

Rok XII. Nowemiasto, dnia 22 stycznia 1935. Nr. 2

Wacław Wolski.

TATRY w ZIMIE.

Baśń lodowa.

Księżycowego światła magnezjowe fale
Zalały srebrne Tatry i regle kurhany...
Sni Giewont lodowaty, gdyby olbrzym szklany,
O światów czarodziejskich zielonym krysztale...

Gdyby welon pajęczy tatrzańskiej Goplany,
Skrzących mrozu kryształków stężałe opale
Przezroczą mgłą lodową zawisły omdlale
Nad srebrnemi wirchami... Księżycem zalany

Swiat lodowy lśni, gdyby baśń kuta w krysztale,
Nieprzebrane kopalnie djamentów i ściany
Lśniące srebra szczerego, niełupane wcale

Kilofami dźwięcznemi... Swiat szronem dzierżgany,
Mieniący się tęczowo, w marzenia zapale
W lód i kryształ zakrzepły sen srebrnej Marzany...

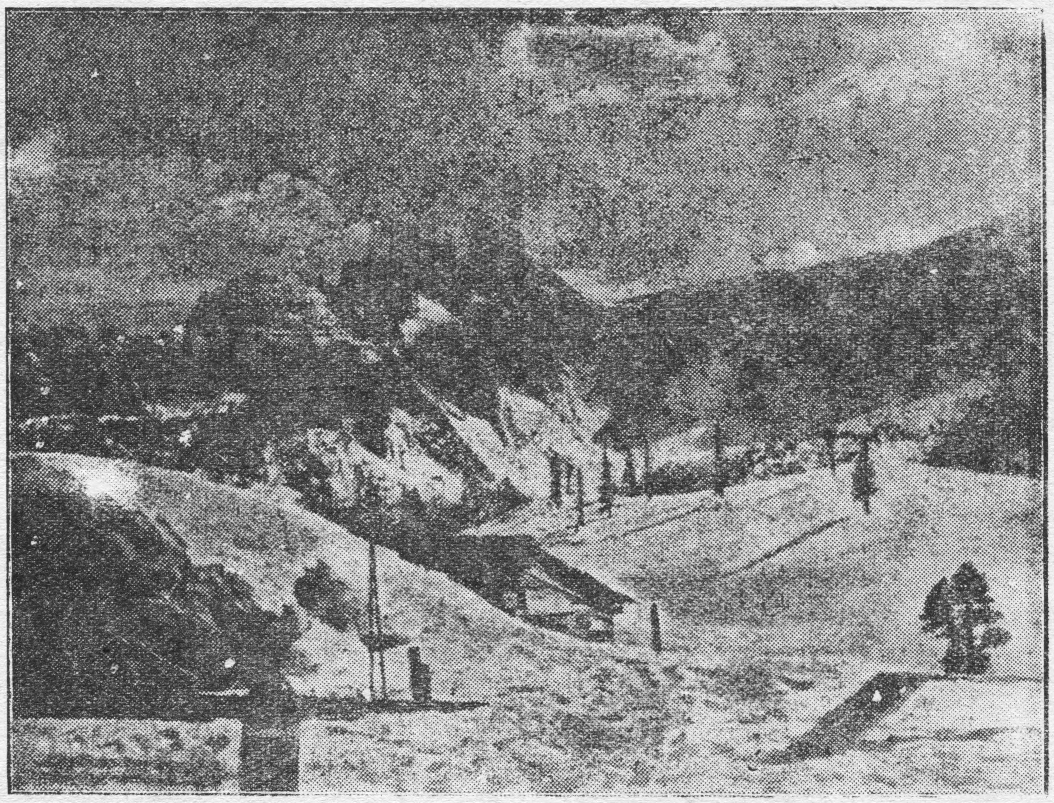
Narciarstwo — królewski sport.

Z pośród wszystkich sportów zimowych narciarstwo jest bezsprzecznie najpiękniejszym, prawdziwie sportem królewskim i rozwija się obecnie w dwóch kierunkach: sportowym i turystycznym.

Człowiek już w czasach przedhistorycznych używał przyrządów, umożliwiających mu bądź to utrzymywanie się na powierzchni śniegu bądź też stąpanie po śliskich powierzchniach lodowych lub zdradliwych bagniskach. Pierwotne te przyrządy miały najczęściej kształt szerokich desek, obitych skórą lub plecionek wiklinowych, przymocowanych do nogi za pomocą specjalnej uprzęży. Z czasem zaprowadzili narty w służbie pocztowej. W r. 1843 odbyły się we Fronsö pierwsze publiczne zawody narciarskie, zaś w r. 1879 wywołały podziw ewolucje i skoki, wykonane przez chłopców z Telemarken w Kristjanji.

Na kontynencie Europy rozpowszechniły się narty od śmiałych wypraw podbiegunowych Nansena na nartach i zdobyły sobie brawo obywatelstwa tak prędko, że już w roku 1891 armja austrjacka formowała górskie wojskowe oddziały narciarskie.

Co do Polski, to dr. Kordys w swych badaniach historycznych, dotyczących początków narciarstwa w Polsce, wykazał, że narty znane były



W górach spadły śniegi, więc rozpoczął się sezon sportów zimowych.

przyrządy te przedłużano kosztem szerokości i powstawały jakoby płozy saneczkowe, dzięki czemu posuwano się znacznie szybciej. Ta forma jest już zaczątkiem powszechnych, obecnie w Europie zwanych z norweska „ski".

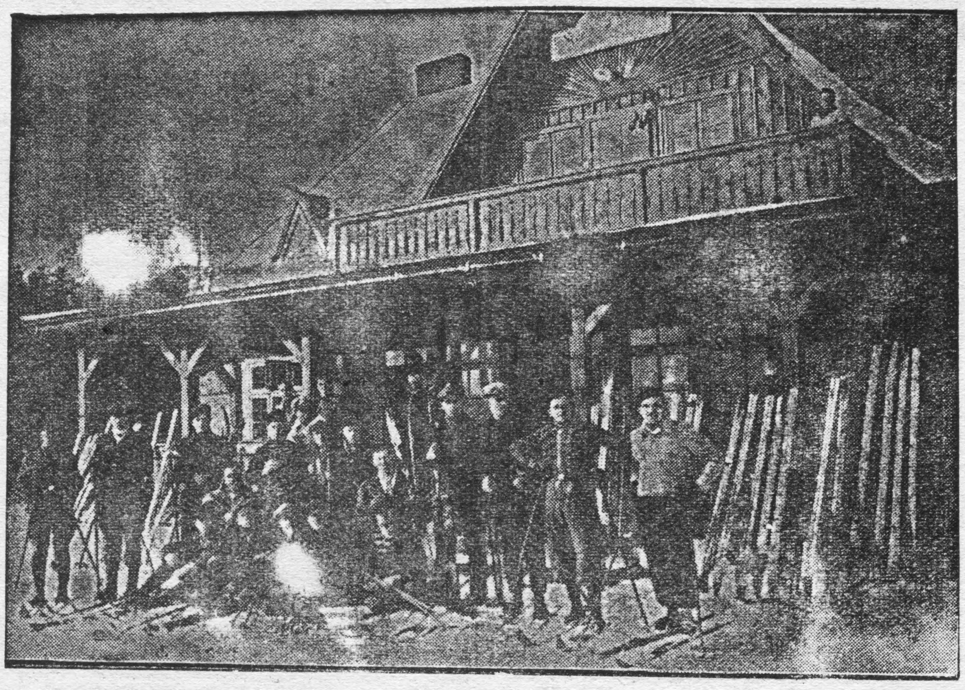
Poważne dane każą przypuszczać, że ojczyzną nart była Azja Srodkowa — zwłaszcza zaś okolice śnieżystych gór Ałtajskich i jeziora Bajkalskiego, obfitującego bodaj w najbogatsze opady śnieżne na ziemi. Stamtąd miały się dostać narty podczas wędrówek szczepów mongolskich do Azji Północnej, stąd zaś w jedną stronę przez cieśninę Beringa do północno-amerykańskich Eskimosów i Indjan, w drugą zaś przez Finnów i Lapończyków rozpowszechniła się ich znajomość w Skandynawji, Grenlandji i Islandji. We wszystkich tych krajach narty służyły wyłącznie jako najlepszy środek komunikacji. Ze w czasach zamierzchłych narty były w użyciu, świadczy o tem wzmianka w literaturze VI wieku po Chrystusie, a w końcu XII w. piszą już o całych wyprawach wojennych Finnów na nartach.

W średnich wiekach Norwegowie ekwipowali całe kompanje wojskowe na nartach. W r. 1525 na ziemiach polskich na przełomie XVI i XVII w., później jednak poszły w zapomnienie. Dopiero 26 lutego 1897 r., tj. przed 37 laty odbyła się pierwsza w polskich górach narciarska wycieczka na Chomiak i to nestora narciarstwa polskiego Sznaidera. — Górale nasi na całem Podkarpaciu w czasach dawniejszych używali nart wyłącznie jako środka komunikacji. I dziś jeżdżą górale na nartach, nazywanych przez siebie „skijami", do obróbki drzewa w lesie, dzieci do szkoły, leśniczy, straż graniczna. Odosobione próby zapalonych turystów oraz coraz większy rozwój narciarstwa w Europie doprowadziły do powstania w 1907 r. I-go polskiego Karpackiego Towarzystwa Narciarzy z siedzibą we Lwowie. W grudniu tego roku odbył się pierwszy polski kurs narciarski w Zakopanem. Wkrótce odbyły się pierwsze zawody i polscy narciarze zaczęli brać udział w międzynarodowych zawodach zagranicą. Dziś Zakopane jest ogniskiem narciarstwa, a coraz liczniejsze kursy ułatwiają naukę jazdy na nartach.

Na całym świecie znajdują się muzea narciarskie, które kolekcjonują najrozmaitsze typy nart, pochodzące z różnych okresów.

W północnej Szwecji dokonano niedawno niezwykle ciekawego odkrycia archeologicznego. Znaleziono narty, które według obliczenia znawców pochodzą z przed 4000 lat. Jest to właściwie rodzaj butów, używanych jeszcze dotychczas na Syberji i w Japonji. Znalezione okazy noszą ślady 4 dziurek do przymocowania ich zapomocą rzemieni. Następna para najstarszych nart liczy nie mniej jak 2500 lat.

W r. 1926 odnaleziono, przedstawiający polowanie na reny, rysunek na kamieniu, na którym narciarz strzela z łuku. Kamień ten, znajdujący się w pobliżu Upsali, pokryty znakami runicznemi, ma około tysiąca lat i jest 2.50 m. wysoki i 2 m. szeroki. Ciekawe jest, że wygięcie nart przypomina wyglądem nowoczesne narty. W r. 1929 odnaleziono na Helgolandzie ślady nart, pochodzące z wczesnej epoki kamiennej.



Młodzież KSM. na związkowym kursie narciarskim.

Jak więc widzimy narciarstwo jest jednym z najstarszych sportów na świecie, chociaż przed 4000 lat nie zdawano sobie sprawy ze znaczenia tego sportu dla zdrowia ludzkiego.

Dziewczynka z orderem.

(Dokończenie).

Koncepcja, zmęczona, bez oporu poddała się woli doktora. Wypiwszy u niego szklankę ciepłego mleka, zasnęła w miejscu, gdzie siedziała. Doktór kazał ją wygodnie ułożyć.

Nazajutrz rano zajechał przed dom szkolny wóz pogrzebowy; przyszedł ksiądz, odmawiał modlitwy, ale nikt się nie zjawiał celem oddania ostatniej posługi; strach czynił ludzi bezlitośnemi.

Wtedy zacny ksiądz przy pomocy doktora i Koncepcji ułożyli zmarłych na wozie i odprowadzili na cmentarz. Wracali przez wioskę, pogrążoną w ciszy, wszystkie drzwi były pozamykane, na ulicach pusto, ale z kilku domów rozlegały się jęki rozpaczliwe. Doktór pospieszył na pomoc, a za nim mała jego towarzyszka, zręczna i niezmordowana w usługach przy chorych. Przez cały tydzień tak służyła nieszczęśliwym, a oni błogosławili maleńkiego anioła, który drobnemi rączętami niósł im ulgę. Pielęgnowała wszystkich, aż wreszcie wypadła jej najcięższa praca, staranie około ukochanych rodziców. Nie odpoczywała ani dnia ani nocy, ale inne były wyroki Opatrzności. Została sierotą i własnemi rękami pomagała złożyć do mogiły najdroższych swoich. Ze śmiercią rodziców spadł na nią ciężar gospodarstwa i opieki nad młodszem rodzeństwem: 3 braćmi i maleńką siostrzyczką, które, nakarmiwszy, powierzyła babce-staruszce, a sama biegła do chorych we wiosce, gdzie epidemja stale zbierała nowe ofiary. Tylko troje ludzi zachowało siłę ducha: ksiądz, doktór i Koncepcja. Tak przeszły długie, straszne trzy tygodnie. Na początku czwartego tygodnia Koncepcję przytrzymała w domu choroba i śmierć babki i dwóch jej braci. Obydwóch sama odwiozła na cmentarz, ale najstarszy, ukochany Jose dzięki jej staraniom ocalał i wyzdrowiał. O, jakże gorąco dziękowała Bogu! Powierzywszy jego staraniom siostrzyczkę, wybiegła na ulicę wioski. Dzień był prześliczny, a twarze ludzkie spokojniejsze. Usłyszała radosną wieść, że choroba już się przesila. Łzy radości popłynęły po licach dzieweczki, ale jeszcze nie wypoczywała; dzięki jej staraniom wielu ludzi wróciła do zdrowia. Nakoniec choroba ucichła; mieszkańcy Valpalmiaso, jakoby z ciężkiego snu zbudzeni, zaczęli wracać do dawnego trybu życia, z boleścią obliczając straty swoje. Odprawiano nabożeństwa uroczyste, otaczając księdza, doktora i młodziutką Koncepcję tysiącem błogosławieństw i dziękczynień. Każdy miał jej za coś dziękować: temu ocaliła dziecko, innej doglądała męża, tamtym dzieciom ratowała matkę; obnosili ją też na ręku, zowiąc ją swą dobrodziejką.

Ksiądz w prostych słowach do zgromadzonych parafjan określił jej zasługi:

— Zaprawdę, powiadam wam, że Duch Boży wstąpił w tę dzieweczkę i wiele zdziałała. Przy dobrej woli nawet dziecię stać się może wielkiem przez czyny swoje.

Koncepcja dziwiła się tym pochwałom; wszystko, co robiła, wydawało się jej rzeczą tak pro-

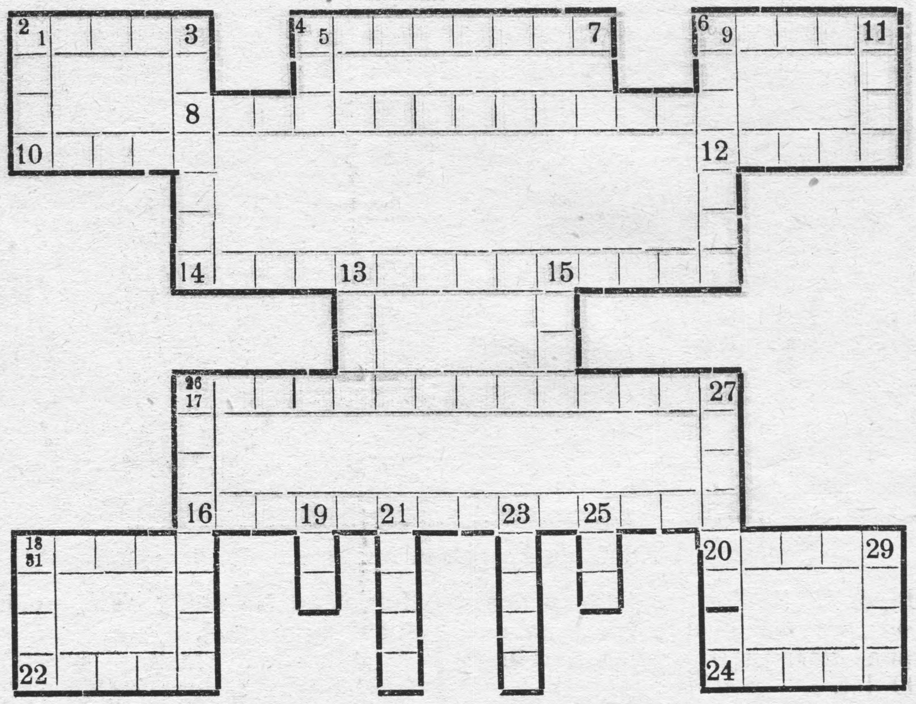
stą, kochała wszystkich i spieszyła im w cierpieniu z pomocą.

Wieść o bohaterskiem poświęceniu i niezmordowaniu Koncepcji rozeszła się daleko, dobiegła aż do stolicy Hiszpanji, do Madrytu. Król Alfons XII słuchał tej opowieści z zajęciem niezwykłem; królowa zapragnęła poznać szlachetne dziecię, które postanowiono za wielkie czyny wynagrodzić. Posłano więc jej bogate dary i złoty order, a na nim wyryty napis: „Za szlachetność i poświęcenie w roku 1885". Wielka to była uroczystość w Valpalmiaso, gdy ulubienicy całej wioski przypinano ową oznakę bohaterstwa.

KONIEC.

Zadanie krzyżykowe.

uł. E. W-ska.



Parzyste — poziomo
nieparzyste — pionowo

2 Jedna z bogiń.
4 Miasto greckie.
6 Symbol sztuki.
8 Brak go na Kresach.
10 Bywają w każdym kraju.
12 Miejsce kuracyjne w Polsce.
14 Nazwa kwiatu.
16 Potrzebne dla turystów i wojska.
18 Sztuczny, polny, hodowlany.
20 Czołowy przedstawiciel 1 partji polskiej.
22 Wojskowy, miejski, cygański.
24 Dyktator rzymski.
26 Minione jarzmo stolicy.

1 Straszny, piękny, staropolski...
3 Nazwa państwa europ. w poezji.
5 Ptak.
7 Litera fonetycznie.
9 Człowiek, odgadujący przyszłość.
11 Pora roku.
13 Przedstawiciel plemienia arabskiego.
15 Srodek usypiający.
17 Słynny malarz — twórca „Wojny".
19 Miara fizyczna.
21 Jeden z pięciu...
23 Odtwórca scen.
25 Błogi, twardy...
27 Twierdza.
29 Potrzebny w każdem państwie.
31 Potężne uczucie.

Zagadka.

uł. Baśka N-ska.

Dopełnić literami kropki

. a . . y — przyrząd do sportu zimowego
. a . . y — rasa psów
. a . . y — służą do gry
. a . . y — czynność żołnierska
. a . . y — rozweselają człowieka

Za rozwiązanie obu zagadek — 2 nagrody książkowe.

Rozwiązanie rebusika z Nr. 25.

Starosta

nadesłali: Baladyna, „Echo z za gór", „Myśliwy z nad Drwęcy", Stały czytelnik.

Rozwiązanie szarady.

Dentystyka.

nadesłali: Balladyna, Cześ i Dusia, Echo z za gór, Gorliwa czytelniczka, Kiciuś, Lotnik z pod Lidzbarka, „Myśliwy z nad Drwęcy", Murzynek, Pat i Patachon, Piotruś z Rożentala, Ryś z Lubawy, Stały czytelnik, Zbyszek z Bogdańca.

Za gorliwość w rozwiązywaniu zagadek w roku 1934.

otrzymali nagrody książkowe: Balladyna, Echo z za gór, Gorliwa czytelniczka z Działdowa, Kirgiz z Lubawy, Myśliwy z nad Drwęcy i Stały czytelnik.

Ojciec i syn.

— Drogi synu, Jerzy Washington był w twoim wieku pierwszym uczniem.

— A w twoim wieku, ojcze, prezydentem Stanów Zjednoczonych.